

spe
ku
la
cja

Curtis M. Faith

Autor Drogi Żółwia

intuicyjna

spe ku la cja

intuicyjna

”

Gdy przeczytałem te rozdziały, przyszły mi do głowy absolutnie fantastyczne pomysły

— z przedmowy
Vana K. Tharpa

Curtis M. Faith

Autor *Drogi Żółwia*

Jak wykorzystać
intuicję prawej
półkuli mózgu
i inteligencję
półkuli lewej,
by stać się
mistrzem
spekulacji

Tytuł oryginału: *Trading from Your Gut. How to Use Right Brain Instinct & Left Brain Smarts to Become a Master Trader*

Pierwsze wydanie opublikowane przez Pearson Education, Inc, FT Press w 2010 roku.

Przekład: Krzysztof Środa

Opracowanie redakcyjne: Anita Widman-Drzewiecka

Skład i redakcja techniczna: Anna Dąbrowska

Projekt okładki: Jan Paluch

Copyright © 2010 by Curtis Faith

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from Pearson Education, Inc.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żaden fragment tej książki nie może być powielany w jakiegokolwiek formie, w tym elektronicznie, magnetycznie, optycznie lub pod postacią nagrania, bez zgody Pearson Education, Inc.

Copyright © 2022 for the Polish edition by Epilog.

All right reserved.

Poznań 2022

Niniejsza publikacja stanowi przedruk książki *Spekulacja intuicyjna* (Linia, 2011).

ISBN: 978-83-962037-4-8

Księgarnia maklerska.pl

ul. Nowe Osiedle 22/7

62-040 Puszczykowo

tel. 513 160 320

e-mail: ksiegarnia@maklerska.pl

www.maklerska.pl

SPIS TREŚCI

Podziękowania ix

Przedmowa xi

Wstęp. Zen i sztuka łagodnego uderzenia 1

1 Potęga intuicji 7

Intuicja 10

Wykorzystać instynkt – lewa półkula mózgu kontra półkula prawa 12

Sieć neuronowa, czyli sztuczny mózg 13

Myślenie kontra czucie – jak sobie z tym poradzić? 13

Dwie szkoły spekulacji 15

Myśleć całym mózgiem 16

Opanowanie sztuki spekulacji 17

2 Pożytki z intuicji 19

Niebezpieczne aspekty intuicji 22

Jak nauczyć mózg słuchania intuicji? 24

Uczenie się całym mózgiem 26

Instynkt prymitywny – dlaczego trzeba ćwiczyć intuicję 29

3 Złe korzystanie z mózgu 31

Nauka o mózgu 34

Tchórz – kto ucieka, przeżywa do następnego dnia, żeby walczyć dalej 35

Informacje i zgiełk – słuchaj tego, co ważne 36

Spekulacja intuicyjna

- Inercja umysłowa 38
- Trzymaj, co twoje 40
- Jeśli pierwsze kroki zakończą się porażką – o znaczeniu wytrwałości 43
- Patrzcie, mam rację – ta okropna pycha 44
- Dobre decyzje, złe skutki 45
- Jak to było ostatnio? 46
- Podążaj za stadem 46

4 Struktura rynków 49

- Powtarzające się zachowania cen 53
- O czym mówią ceny? 54
- Bezwładność rynku, czyli impet 57
- Cykle – przyptywy i odpływy niepewności 59
- Wsparcie i opór, czyli przepychanka 65
- Euforia i rozpacz – smak zwycięstwa i klęski 67

5 Jak wytrenować intuicję, żeby móc jej zaufać? 73

- Emocje a intuicje 76
- Z góry na dół czy odwrotnie? 78
- Intuicja i presja czasowa 81
- Limbiczne hierarchie i preferencje 84

6 Inteligentna spekulacja 89

- Krok po kroku 92
- Gdzie powstaje okazja? 93
- Rynek jako system emergentny 95
- Kontekst transakcyjny w spekulacji krótkoterminowej 96
- Metoda ruchu odbicia 98
- Odbicie raz jeszcze 106

7 Prostota i szybkość – trening mistrza 109

- Nie komplikujmy 113
- Trening prawej półkuli 114
- Szybko i prosto 124

8 Spekulacja i komputer 127

Komputerowe systemy transakcyjne 131

Wspomaganie intelektu i analizy 134

Wspomaganie treningu intuicji 136

Nadążać za postępem 137

9 Delikatna równowaga 139

Intuicja i równowaga 142

Kwestia równowagi 144

Mistrzostwo i sztuka życia 146

Podsumowanie. Sztuka spekulacji 147

Spekulacja jako sztuka 155

Posłowie. O Rzymianach, łowieniu ryb i zaletach intuicji 157

Strach przed niepewnością 159

Taktyczna mądrość Rzymian 160

Oslabianie presji 162

Bacność! Wysokie napięcie! 162

Cokolwiek się zdarzy 163

Łowienie rzeczywistości 165

Plan B lub C 165

Im mniej niepokoju, tym więcej intuicji 166

Świadome podejmowanie decyzji 168

Podążaj za wewnętrznym głosem 170

Bibliografia 173

Książki cytowane 173

Lektury polecane 174

Historie prawdziwe 175

Lektury dodatkowe 175

Trylogia o sztuce spekulacji 177

rozdział pierwszy

POTĘGA INTUICJI

*Umysł intuicyjny to święty dar, natomiast umysł racjonalny
to wierny sługa. Stworzyliśmy społeczeństwo,
które honoruje sługę, ale zapomniało o darze.*

Albert Einstein

George Soros, jeden z największych żyjących inwestorów, podejmuje decyzje intuicyjnie. Wiele pisał o korelacji między bólami w krzyżu a decyzjami transakcyjnymi. W jego autobiografii *Soros o sobie. Na zakręcie*¹ można przeczytać:

W dużym stopniu polegam na zwykłym zwierzęcym instynkcie. Kiedy w sposób aktywny zajmowałem się zarządzaniem funduszem, cierpiałem na bóle w krzyżu. Napaść dotkliwego bólu była dla mnie sygnałem, że w moim portfelu inwestycyjnym pojawiły się jakieś problemy. Rodzaj bólu nie określał rzecz jasna charakteru powstałych trudności – no wiesz, dolne partie krzyża to pozycje krótkie, lub też lewe ramię to rynki walutowe – chodzi o to, że ból nakłaniał mnie niejako do podjęcia takich kroków, których w innych okolicznościach mógłbym nie podjąć.

Niektórzy inwestorzy mogą drwić z idei podejmowania decyzji na podstawie przeczucia lub intuicji. Ich zdaniem trader to spokojna i skupiona osoba zachowująca się absolutnie racjonalnie, podczas gdy wszyscy wokół pozwalają, by miały nimi emocje. Uznają zatem, że Soros albo kłamie, albo udaje idiotę. Nie rozumieją, jak instynkt może w czymkolwiek pomóc. Ale wielu spekulantów odnoszących sukcesy widzi tę kwestię inaczej. Kto ma rację? Czy któreś z tych podejść jest lepsze od drugiego?

Jeśli jesteś jednym z tych, którzy sądzą, że instynkt oraz intuicja nie mają żadnego znaczenia w spekulacji, poproszę cię o zachowanie otwartości umysłu. Ja też kiedyś tak myślałem. Zostałem wyszkolony w grupie Żółwi, gdzie uczono mnie bardzo logicznego i systematycznego podejścia do

¹ George Soros, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, przekład Ryszard Szaflarski.

Spekulacja intuicyjna

spekulacji. Uważałem więc, że najważniejsze jest, by kontrolować emocje. Nie wierzyłem w spekulację intuicyjną.

*Spekulacja intuicyjna to sposób na wykorzystanie
nadzwyczajnej mocy prawej półkuli mózgu.*

Wtedy jednak nie wiedziałem, że spekulacja emocjonalna i spekulacja instynktowna to dwie zupełnie różne sprawy. Spekulacja emocjonalna to uleganie strachowi i nadziei – a to faktycznie może okazać się destrukcyjne dla twoich decyzji transakcyjnych. Spekulacja instynktowna to coś zupełnie innego. To metoda dotarcia do mocy drzemiącej w prawej półkuli mózgu – a owa moc to potężny, skuteczny i całkowicie racjonalny dodatek do zestawu narzędzi każdego tradera.

Niektórym ludziom sukces w spekulacji przychodzi w sposób naturalny – na przykład Sorosowi lub mojemu mentorowi, Richardowi Dennisowi. Wygląda na to, że mieli do niej jakiś specyficzny talent wynikający z wyjątkowo rozwiniętej intuicji. Ale tę intuicję można w sobie rozwinąć dzięki treningowi i gromadzeniu doświadczeń. W tej książce nauczę cię, jak włączyć ją w podejmowanie decyzji transakcyjnych.

Intuicja

W połowie listopada 2007 roku, kiedy średnia przemysłowa Dow Jones znajdowała się powyżej 13 000 punktów, a indeks S&P 500 – powyżej 1450 punktów, uczestniczyłem w konferencji Trader's Expo w Las Vegas w stanie Nevada. Trader's Expo to największa konferencja dla graczy giełdowych w USA – przyjeżdżają na nią inwestorzy ze wszystkich zachodnich stanów. Zostałem na nią zaproszony w związku z niedawną publikacją mojej książki *Droga Żółwia*.

Kiedy się tam pojawiłem, poproszono mnie, żebym udzielił wywiadu portalowi MoneyShow.com. Dziennikarz zapytał mnie, jak widzę przyszłość rynku w nadchodzących tygodniach. Moją standardową odpowiedzią w takich sytuacjach jest deklaracja, że nie próbuję prognozować. Zmęczyło mnie dawanie rad innym, ponieważ stwierdziłem, że ludzie na ogół nie potrafią z nich skorzystać, jeśli nie są podane w szerszym kontekście.

Ale tym razem zachowałem się inaczej. Postanowiłem zaryzykować i poradziłem moim słuchaczom, żeby byli bardzo ostrożni, jeśli chodzi o inwestowanie w akcje. Powiedziałem, że moim zdaniem mamy większe niż zwykle szanse na to, że na rynku nastąpi poważny spadek, a okres łatwego zarabiania na giełdzie prawdopodobnie dobiega końca. Moja diagnoza okazała się prorocza. Niedługo później nastąpił zwrot, który w ciągu 16 miesięcy odebrał rynkowi ponad 50 procent wartości.

Być może pomyśleliście, że to instynkt ostrzegł mnie przed spadkami. Ale to tylko częściowo prawda. Uważałem, że rynek stał się ryzykowny i miałem do tego konkretne powody, które nie miały nic wspólnego z instynktem tradera. Jednak tym razem moja intuicja kazała mi zerwać z przestrzeganą przez długi czas zasadą, by nie mówić o swoich opiniach na temat tego, co się stanie lub nie stanie. Miałem po prostu przecucie, że tym razem jest inaczej – że tym razem powinienem wypowiedzieć moje obawy.

Jeśli mnie o to zapytacie, prawdopodobnie będę w stanie podać kilka powodów, dla których poczułem się zobowiązany do podzielenia się swoimi przecuciami na temat przyszłości rynku, ale mogą to być powody nieco naciągane. Prawda jest taka, że nie wiedziałem, dlaczego odpowiedziałem na to pytanie. Miałem taką intuicję, tak podpowiadał mi instynkt, ale nie potrafiłem tych przecuć podbudować żadną logiką, którą potrafiłbym uzasadnić. Racjonalna część mojego mózgu skłaniała mnie do milczenia, ponieważ wiedziałem, że próby przewidywania zachowań rynku to idiotyzm. Kiedy wspominam ów wywiad, mam nadzieję, że inwestorzy, którzy go wysłuchali, skorzystali z tego wczesnego ostrzeżenia.

Wykorzystać instynkt – lewa półkula mózgu kontra półkula prawa

Ze stosunkowo niedawnych wyników badań psychologicznych i neurologicznych wynika, że intuicja może faktycznie pomagać w szybkim podejmowaniu trafnych decyzji. Ludzki mózg jest w stanie oceniać sytuacje, uwzględniając niemal jednocześnie tysiące niezależnych od siebie informacji. Takie równoległe przetwarzanie danych odbywa się właśnie w prawej półkuli mózgu. Szybkość jej działania czyni z niej potężne narzędzie w rękach doświadczonego tradera. Niestety, zbytne zaufanie do niewycwiczonej intuicji może mieć katastrofalne skutki. Dlatego tak ważny jest jego właściwy trening.

Analiza, myślenie linearne i potrzeba odnajdywania struktury dominują w myśleniu odbywającym się w lewej półkuli mózgu. To ona odpowiada za poszukiwanie sensu w świecie i wprowadzanie do niego porządku. Kategoryzujemy, budujemy teorie, porządkujemy informacje i zarządzamy nimi za pomocą lewej półkuli. Ale kiedy myślimy spontanicznie, używamy półkuli prawej. Mówiąc jeszcze inaczej – kiedy myślimy *świadomie*, myśli lewa półkula mózgu.

Tymczasem prawa półkula zajmuje się ogólnym oglądem rzeczywistości i przestrzennymi relacjami między jej elementami. Działa szybko i zamiast rozumować, wykorzystuje intuicję. Jeśli zdarzyło się wam czuć niezrozumiały dyskomfort lub niepokój, prawdopodobnie była to intuicja generowana przez prawą półkulę mózgu, która świetnie odczytuje skomplikowane wzorce i interpretuje je w szerszym kontekście. A przy tym działa szybciej niż półkula lewa.

Wprawdzie prawa półkula mózgu potrafi szybko wyciągnąć wnioski lub rozpoznać zagrożenie, ale zwykle nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego doszła do takiej właśnie konkluzji.

Lecz ta szybkość ma swoją cenę. Wprawdzie prawa półkula potrafi szybko wyciągnąć wnioski lub rozpoznać zagrożenie, ale zwykle nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego doszła do takiej właśnie konkluzji. Prowadzi to często do konfliktu ze wskazaniem półkuli lewej, która z racji swojego analitycznego usposobienia domaga się wyjaśnienia podejmowanych decyzji.

Żeby lepiej zrozumieć działanie prawej półkuli mózgu, warto dowiedzieć się czegoś o procesach zachodzących w sieciach neuronowych.

Sieć neuronowa, czyli sztuczny mózg

W latach 70. i 80. zeszłego stulecia uczeni zajmujący się komputerami próbowali odtworzyć funkcjonowanie mózgu, pisząc programy imitujące połączenia między neuronami. Wtedy powstały pierwsze sztuczne sieci neuronowe. Gdy udało się na tej drodze poczynić postępy, okazało się, że programy tego rodzaju świetnie sprawdzają się przy rozpoznawaniu kształtów. Jednak sieci neuronowe mają tę samą słabość co lewa półkula mózgu – wprawdzie dochodzą szybko do konkluzji, ale nie sposób przeanalizować ich logiki, żeby zrozumieć, na jakiej podstawie konkluzje te zostały osiągnięte.

Prawa półkula działa podobnie jak sieci neuronowe. Podejmuje decyzje na podstawie doświadczenia, lecz zwykle nie wiemy, jakie były przyczyny owych decyzji – mamy jedynie przeczucie. Jeśli lewa półkula domaga się wyjaśnień, a półkula prawa nie potrafi ich dostarczyć, która strona zwycięży w tym konflikcie?

To zależy od osobowości.

Myślenie kontra czucie – jak sobie z tym poradzić?

Carl Gustaw Jung – psychiatra i jeden z pionierów współczesnej psychologii – opracował koncepcję opisu osobowości w trzech różnych wymiarach. Indywidualna osobowość w każdym z tych wymiarów sytuuje się gdzieś

pomiędzy dwoma ekstremami. Jeden z tych wymiarów wyznaczony jest przez opozycję myślenia i czucia – wynik testu określającego położenie osobowości na tej skali informuje o tym, która z półkul mózgowych dominuje w procesie podejmowania decyzji i jak silna jest ta dominacja.

Koncepcję Junga rozwijała Isabel Briggs-Meyers oraz jej matka Katharine Cook Briggs. Ich opis typów osobowości znany jest jako model Meyers-Briggs. Oś myślenia i czucia w teście Meyers-Briggs opisuje się często jako opozycję między racjonalnym a emocjonalnym trybem podejmowania decyzji. Kiedy osoba podejmująca decyzje pod wpływem lewej półkuli (czyli racjonalnie) obserwuje ludzi podejmujących je pod wpływem półkuli prawej (czyli emocjonalnie), ocenia ich zachowanie jako nieracjonalne, ponieważ ludzie ci nie potrafią wyjaśnić powodów swoich decyzji.

Większość szkół nastawiona jest na rozwijanie i trenowanie lewej półkuli mózgu. Matematyka i nauki ścisłe, ale także umiejętność czytania, pisanie oraz zapamiętywanie materiału to aktywności, za które odpowiada lewa półkula. W rezultacie u większości przyszłych traderów zostaje ona nadmiernie rozwinięta kosztem półkuli prawej.

Równowaga między analitycznymi zdolnościami lewej półkuli a intuicją półkuli prawej ma wielkie znaczenia dla podejmowania optymalnych decyzji transakcyjnych.

Równowaga między analitycznymi zdolnościami lewej półkuli a intuicją półkuli prawej ma wielkie znaczenia dla podejmowania optymalnych decyzji transakcyjnych. Dlatego traderowi potrzebny jest trening, który zniweluje dysproporcje, jakie się wykształciły między tymi ośrodkami w czasie jego edukacji. U każdego z nas jedna półkula dominuje nad inną, więc ważne jest, żeby dopuścić do głosu tę słabszą – szczególnie jeśli jest to półkula prawa.

Dwie szkoły spekulacji

Odzwierciedleniem opozycji między lewą a prawą półkulą mózgu jest fundamentalny spór między zwolennikami **spekulacji uznaniowej** (opartej na instynkcie) i **systemowej** (kontrolowanej przez prawą półkulę). Świat graczy giełdowych dzieli się na dwa obozy. Pierwszy z nich, bardziej liczny, tworzą ci, którzy uważają spekulację za sztukę. Drugi, mniej liczny obóz to traderzy podejmujący decyzje inwestycyjne na podstawie zestawu konkretnych reguł.

Kiedy spotykają się dwaj gracze giełdowi, pierwszą rzeczą, jakiej chcą się o sobie dowiedzieć, jest zwykle to, czy podejmują decyzje uznaniowo, czy na podstawie systemu. W przypadku najwybitniejszych graczy odpowiedź na to pytanie rzadko jest prosta, ponieważ w rzeczywistości indywidualne style transakcyjne sytuują się gdzieś w kontinuum rozciągającym się między spekulacją czysto intuicyjną a czysto systemową. W grupie traderów deklarujących uznaniowy styl spekulacji znajdziemy zarówno strzelających z biodra rewolwerowców, którzy kupują i sprzedają, gdy *czują*, że tak należy zrobić, jak i traderów bardziej metodycznych, którzy stosują kombinacje formacji technicznych oraz matematycznych wskaźników i podejmują decyzję tylko wtedy, gdy spełniony jest określony zestaw warunków. Z kolei w grupie określającej się jako traderzy systemowi są tacy, którzy stosują reguły tak ściśle, że można je zapisać w postaci komputerowego programu, ale również tacy, którzy posługują się luźno zdefiniowanym zbiorem reguł wspomaganych przez subiektywne rozpoznawanie pewnych formacji i sytuacji rynkowych.

W myśleniu najlepszych traderów uznaniowych dominuje prawa półkula, z której czerpią oni intuicje dotyczące momentu zawarcia transakcji. Tak działają często traderzy starający się zarabiać na niewielkich zmianach cenowych następujących w czasie jednej sesji. Dla nich szybkość podejmowania decyzji jest jednym z głównych czynników decydujących o sukcesie. Na ich podejście składa się ogólne wyczucie rynku oraz intuicja w sprawie kierunku, w jakim się on zwróci.

Gracze kierujący się wskazaniem lewej półkuli mózgu wiedzą dokładnie, dlaczego zdecydowali się na konkretną transakcję. Tymczasem reprezentanci grupy kierującej się w transakcjach wyłącznie intuicjami półkuli prawej, często nie rozumieją, dlaczego podjęli takie, a nie inne decyzje. Wiedzą tylko,

co czuli w sprawie danej transakcji. Gotowość do zdania się na intuicję lub instynkt cechuje osoby o dominującej półkuli prawej.

U traderów stosujących podejście systemowe zwykle dominuje lewa półkula. Decydując się na transakcję, stosują systematyczne, racjonalne myślenie. Analizują często własną metodę za pomocą komputerów, testując ją na historycznych danych, żeby przekonać się, jakie rezultaty dałaby, gdyby została zastosowana w przeszłości. Procedurę taką nazywa się **testowaniem wstecznym**. Ci gracze nie kierują się intuicją ani instynktem – stosują reguły i strategię. Spekulują na podstawie sygnałów, czyli ściśle określonych zdarzeń, które wyznaczają moment zawarcia transakcji. Owe sygnały opracowują wcześniej, na podstawie historycznych analiz i testów.

Myśleć całym mózgiem

Czytelnicy znający moją pierwszą książkę *Droga Żółwia*, w której przedstawiłem bardzo racjonalne podejście do spekulacji, mogą sądzić, że uważam rozwijanie lewej półkuli mózgu za drogę lepszą niż rozwijanie odpowiedzialnej za intuicję półkuli prawej. Ale to nieprawda. Mimo że jako Żółw byłem kształcony w tradycji kładącej nacisk na systematyczne podejście do spekulacji, dostrzegam wielkie korzyści, jakie daje wykorzystanie prawej półkuli i jej zdolności do przetwarzania wielu informacji w celu dojścia do intuicyjnych konkluzji. Mówiąc krótko, oba podejścia mają swoje zalety.

Całościowe podejście do spekulacji powinno angażować obie półkule mózgu, tak żeby zachowywana została równowaga między obiema władzami poznawczymi, czyli rozumem a intuicją. Proporcja, w jakiej powinny one uczestniczyć w decyzjach transakcyjnych, zależy od rodzaju transakcji. Gracze o wyjątkowo krótkiej perspektywie czasowej zwykle nie mają innego wyjścia, niż zdać się na wskazania prawej półkuli mózgu – oni po prostu nie mają dość czasu na skomplikowane analizy. Dotyczy to zwłaszcza graczy zwanych skalperami (*scalpers*). Inwestorzy długoterminowi mają mnóstwo czasu na analizy – tym bardziej, że dziś bez trudu zdobyć można potrzebne do nich dane historyczne. Dlatego perspektywa długoterminowa jest szczególnie dogodna dla osób o dominującej półkuli lewej. Z kolei gracze

wykorzystujący **średnioterminowe wahania cen** trwające od kilku dni do kilku tygodni powinni starać się angażować swój mózg całościowo. Wprawdzie oni również mają dość czasu na analizę, ale przeciętny gracz zazwyczaj nie dysponuje danymi oraz narzędziami, które pozwoliłyby na przeprowadzenie jej w sposób pełny i systematyczny. Dlatego w ich przypadku zaangażowanie w transakcje całego mózgu jest niezbędne.

W książce tej zamierzam wyjaśnić traderom stosującym podejście uznaniowe, jak wzmacniać własną intuicję oraz instynkt, wykorzystując przy tym narzędzia analityczne stosowane przez graczy o podejściu systemowym. Z kolei graczom systemowym chciałbym wytłumaczyć, jak mogą wzmocnić skuteczność własnych metod, stosując niektóre z technik właściwych dla spekulacji uznaniowej. Prezentowane w tej książce podejście do gry na giełdzie nazywam spekulacją angażującą **cały mózg** lub **cały umysł**.

Opanowanie sztuki spekulacji

Żeby zostać mistrzem spekulacji i intuicyjnie podejmować właściwe decyzje, trzeba najpierw zgromadzić dostatecznie dużo właściwych doświadczeń. Dlatego początkujący lekarze i pielęgniarki przechodzą przez intensywne treningi i szkolenia. Dlatego strażacy ćwiczą tak dużo, zanim zdarzy się realny pożar, a piloci szkoleni są na symulatorach lotu. Taki właśnie nieustanny trening pozwala zgromadzić przyszłym ekspertom bibliotekę doświadczeń, z której potem mogą korzystać, podejmując decyzje.

*Żeby zostać mistrzem spekulacji i intuicyjnie
podejmować właściwe decyzje, trzeba najpierw zgromadzić
dostatecznie dużo właściwych doświadczeń.*

Tak samo jest z grą na giełdzie – najskuteczniejszym treningiem spekulacji jest sama spekulacja. Dlatego doświadczenia gromadzone w czasie

Spekulacja intuicyjna

dokonywania transakcji kształtują intuicję, dzięki czemu z czasem można zostać ekspertem. Ale uczenie się w trakcie spekulacji może być kosztowne z powodu możliwych błędów. A w spekulacji błędy kosztują. Na szczęście traderzy mogą rozwijać intuicję, nie ryzykując własnych realnych pieniędzy.

W kolejnych rozdziałach wyjaśnię, jak to robić.

Zanim omówię służące temu strategie, dobrze będzie wskazać i objaśnić pułapki oraz zagrożenia związane z nadmiernym poleganiem na intuicji i instynkcie, zanim przejdzie się właściwy trening. W przypadku nowicjusza instynkt może okazać się niebezpieczny dla stanu rachunku. Temu problemowi będzie poświęcony następny rozdział.

Książki wydawnictwa **Maklerska.pl**

Psychologia giełdy *André Kostolany*

Gra na giełdzie nie przypomina ani szachów, ani ruletki – jest zdumiewającym połączeniem jednego i drugiego. Kostolany podstawowe zasady działania tej potężnej maszyny finansowej ilustruje na przykładach zdarzeń z własnego życia, zamieniając nudny wykład z ekonomii we frapującą anegdotę.

Twój mózg, twoje pieniądze *Jason Zweig*

Doświadczony dziennikarz finansowy sięga do najnowszych odkryć neuroekonomii, aby lepiej zrozumieć istotę procesu podejmowania decyzji inwestycyjnych.

Mistrzowie rynków finansowych *Jack D. Schwager*

Czy najlepsi traderzy to mistrzowie wiedzy okultystycznej, szczęśliwi zwycięzcy w losowej grze, a może urodzeni wirtuozi swojego fachu? Jack D. Schwager zapytał tych, którzy na rynkach zarabiają najwięcej.

Książka o inwestowaniu tom 1 *Rafał Janik*

Kompleksowy poradnik dotyczący inwestowania na rynku akcji. W prosty i zrozumiały sposób wyjaśnia, jak funkcjonują rynki giełdowe, jak budować i zarządzać swoim portfelem, a także jak kontrolować jego ryzyko. Pisany z perspektywy polskiej giełdy.

Książka o inwestowaniu tom 2 *Rafał Janik*

Jak działalność banków centralnych wpływa na rynek kapitałowy? Czy rynek akcji jest dobrym zabezpieczeniem przeciwko inflacji? Czy warto angażować swój kapitał w spółki kontrolowane przez Skarb Państwa? I wiele więcej.

Giełda. Początek *Tomasz Treła*

Proces budowy profesjonalnego portfolio inwestycyjnego: od analizy sprawozdań firm, przez ich kompleksową wycenę, aż po dobór odpowiednich proporcji i budowę solidnego systemu zarządzania ryzykiem. Idealna lektura na początek giełdowej przygody!

Zarządzanie wielkością pozycji *Tom Basso*

Ustalanie odpowiedniego rozmiaru pozycji podczas otwierania transakcji oraz w trakcie jej trwania, bazując na wielkości stop lossa, zmienności, wymaganych depozytach zabezpieczających oraz całkowitym ryzyku portfelowym.

Analiza price action: odwroty *Al Brooks*

Szczegółowy przewodnik, w jaki sposób należy wykorzystywać analizę price action w celu czerpania zysków z rynkowych odwrótów.

Niezwykłe złudzenia i szaleństwa tłumów *Charles Mackay*

Holenderska Tulipanomania, Kompania Mórz Południowych i Afera Missisipi, czyli trzy najstarsze i najlepiej opisane kryzysy finansowe. Historyczny esej z 1841 roku.

Trader Vic *Victor Sperandeo*

Podstawy ekonomii, polityka banków centralnych, metody transakcyjne, ryzyko oraz psychologia oczami mistrza Wall Street, który przez osiemnaście kolejnych lat osiągał średnioroczną stopę zwrotu na poziomie 72%, a w 1987 roku przewidział Czarny poniedziałek.

Zwykłe akcje, niezwykle zyski *Philip A. Fisher*

Absolutny klasyk poruszający tematy inwestowania w wartość oraz w spółki wzrostowe.

Najważniejsza rzecz *Howard Marks*

Najważniejsza rzecz w inwestowaniu to...? No właśnie, co to jest? Gratka dla długoterminowych inwestorów skupionych na wartości.

Zawód inwestor giełdowy. Nowe ujęcie *dr Alexander Elder*

Kompendium inwestowania: psychologia, narzędzia transakcyjne, kontrola ryzyka, zarządzanie pozycją.

Świece japońskie i analiza wykresów cenowych *Steve Nison*

Klasyk Steve'a Nisona. Opisy formacji, analiza skuteczności i ich łączenie z narzędziami klasycznej analizy technicznej.

Analiza techniczna rynków finansowych *John J. Murphy*

Absolutny klasyk. Nie do pominięcia dla zwolenników analizy technicznej.

Sekrety tradingu krótkoterminowego *Larry Williams*

Trochę statystyki i podejście do tradingu Larry'ego Williamsa, zwycięzcy World Cup Championship of Futures Trading w 1987 roku z zawrotną stopą zwrotu 11 376%.

Analiza price action: trendy *Al Brooks*

Price action w najczystszej postaci. Czytanie wykresu świeca po świecy z perspektywy rynków trendujących.

Day trading *Joe Ross*

Esencja doświadczenia Joe Rossa. Formacja 1-2-3, haka Rossa, wąskiej półki czy koncepcja Traders Trick Entry.

Inside bar *Maciej Goliński*

Jedna z najpopularniejszych dwubarowych formacji rozłożona na czynniki pierwsze.

Psychologia skutecznego tradingu *Steve Ward*

35 strategii z zakresu psychologii oraz organizacji własnego tradingu, które pomogą poprawić osiągnięte wyniki.

Geometria Fibonacciego. Nowe ujęcie *Paweł Danielewicz*

Połączenie trzyfalowych układów korygujących z analizą znieśień Fibonacciego, czyli układy ABCD oraz XABCD.

Artyści rynków *Michael McCarthy*

Zapisy rozmów z ludźmi, którzy kreują oblicze świata finansów.

